

Na placu Kazimierza Jagiellończyka odbył się happening otwierający przegląd twórczości JANA JAKUBA KOLSKIEGO. Atmosfera filmów twórcy szybko ujęła publiczność.

Ziemniak pogrzebany

Happening rozpoczął się symbolicznym pogrzebem kartofla. Został on złożony pod pomnikiem Kazimierza Jagiellończyka. Imprezie towarzyszył występ orkiestry, do złudzenia przypominający jedną ze scen „Historii kina w Popielawach”.

Reżyser znalazł się w Elblągu po raz pierwszy. Zrezygnował z wyjazdu na przegląd filmowy w Trieście i, jak twierdzi, nie żałuje swojej decyzji.

Przeгляд twórczości Jana Jakuba Kolskiego rozpoczęła etiuda studentka „Umieranko”. Potem publiczność mogła obejrzeć najnowszy film Kolskiego „Historia kina w Popielawach”. Wyprodukowany na początku ubiegłego roku obraz zdobył już sobie przychylną krytykę. Otrzymał Złote Lwy Gdańskie na Festiwalu Filmowym w Gdyni oraz, o czym artysta dowiedział się niedawno, główną nagrodę na Festiwalu Filmowym w Trieście.

— „Historia kina w Popielawach” to film zawierający wiele wątków autobiograficznych — twierdzi reżyser.

Istotnie, jest to najbardziej osobisty z jego obrazów. Akcja toczy się w Popielawach, rodzinnych stronach Kolskiego. Reżyser przedstawia również swoje młodzieńcze fascynacje kinem, marzenia, które zgodnie z czteropoko-

leniową rodzinną tradycją udało się zrealizować.

W „Historii kina...” pojawia się charakterystyczna dla filmów Kolskiego obsada: Mariusz Saternik, Krzysztof Majchrzak, Franciszek Pieczka i żona reżysera - Grażyna Błęcka — Kolska.

Scenariusz wymagał obsadzenia roli dwóch Popielawskich chłopców.

— Wyłoniłem ich spośród czterystu kandydatów. Konieczne były, rzadkie w mojej pracy, zdjęcia próbne. Efekt był wart poświęceń — mówi Kolski.

Reżyser obok tak znanych filmów jak „Jańcio Wodnik”, „Pogrzeb kartofla”, „Cudowne miejsce”, „Szabla od komendanta” czy „Magneto” jest również autorem mało znanych obrazów dokumentalnych. W swoim dorobku posiada m.in. krótkie filmy dokumentalne z okresu służby wojskowej. Godny uwagi jest dokument „Najpiękniejsza jaskinia świata” obrazujący jego karierę grotolaza.

Wszystkim miłośnikom kina Kolskiego i osobom, którym być może obca jest jego twórczość, przypomniamy, że przegląd jego filmów potrwa w kinie „Światowit” do 30 stycznia.

ZAK



Happening rozpoczął się symbolicznym pogrzebem kartofla.